

Sygn. akt III CZP 40/22

UCHWAŁA

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Mariusz Załucki

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa E. R. i A. S.

przeciwko [...] Bank [...] w W.

o ustalenie i zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 28 kwietnia 2022 r.,

zagadnienia prawnego

przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w [...]

postanowieniem z dnia 15 marca 2021 r., sygn. akt VI ACa [...],

„Czy w świetle art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z 29.08.1997 r. - Prawo bankowe - w wersji sprzed nowelizacji ustawą z dn. 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zgodne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są zapisy umowy i stanowiącego jej część regulaminu, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego określenia kursu waluty (bez odniesienia do obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów), która została wskazana, jako właściwa do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości poszczególnych rat kredytu i ich zaliczenia na poczet zobowiązania kredytowego?”

podjął uchwałę:

Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których

kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 października 2019 r. Sąd Okręgowy w W. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny z 17 kwietnia 2008 r., zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku, jest nieważna, a także oddalił powództwo o zapłatę kwot uiszczonych przez powodów na rzecz banku na podstawie tej umowy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że poprzednik pozwanego banku udzielił powodom kredytu w wysokości 390 000 zł z przeznaczeniem na zakup mieszkania. Przy zawieraniu umowy powodowie występowali jako konsumenci, a umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorców stosowanych przez bank. Kwotę kredytu wypłacono powodówce 28 kwietnia 2008 r.

Kredyt był indeksowany kursem franka szwajcarskiego. Jego wypłata miała nastąpić w złotych po przeliczeniu na franki według kursu nie niższego niż kurs kupna waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w chwili wypłaty środków. Kredyt miał być pierwotnie spłacany w złotych, a każda z rat kredytu powinna zostać przeliczona według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty przewidzianego w tabeli kursów banku. Sposób określenia kursu nie został wskazany w umowie ani w obowiązującym regulaminie. W dniu 6 lutego 2015 r. strony zawarły aneks do umowy przewidujący spłatę kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Do marca 2018 r. powodowie uiścili tytułem spłaty kredytu bliżej określone kwoty w złotych oraz we frankach szwajcarskich.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji postanowienia umowy kredytowej przewidujące indeksację były nieważne, gdyż sprzeciwiały się naturze (właściwości) stosunku. Sprzeczności takiej Sąd Okręgowy upatrywał w tym, że wymienione postanowienia pozwalały bankowi na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. W umowie i regulaminie stanowiącym jej część nie były wskazane żadne podstawy, którymi bank miał kierować się przy ustalaniu kursów. Oznaczało to, że w rzeczywistości kredytodawca zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony, co mogło nastąpić za pomocą obniżenia kursu kupna waluty stosowanego przy wypłacie kredytu, a także podwyższenia kursu sprzedaży obowiązującego przy spłacie poszczególnych rat.

Sąd Okręgowy przyjął również, że nieważność postanowień przewidujących indeksację powodowała nieważność całej umowy kredytowej, gdyż strony nie zawarłyby jej bez postanowień odnoszących się do przeliczenia złotych na franki. W ocenie Sądu pierwszej instancji za nieważnością umowy kredytowej przemawia także to, że po wyeliminowaniu z niej klauzul uznanych za abuzywne nie mogłaby ona nadal obowiązywać.

Roszczenia powodów o zwrot kwot wypłaconych tytułem spłaty kredytu zostały przez Sąd Okręgowy oddalone, gdyż w jego ocenie zwrotowi jako nienależne mogą podlegać dopiero spłaty, których wysokość przekracza kwotę wypłaconego kredytu. Sytuacja taka nie miała miejsca w stanie faktycznym sprawy.

Przy rozpoznawaniu apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w [...] przedstawił Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienie prawne o treści przedstawionej powyżej. Sąd drugiej instancji wskazał na orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zgodnie z którymi za sprzeczne z naturą umowy zobowiązaniowej należy uznać pozostawienie możliwości dowolnej zmiany jej warunków w rękach jednej ze stron.

Sąd Apelacyjny dostrzegł również w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym pozostawienie jednej ze stron możliwości jednostronnego ustalania wysokości świadczenia drugiej, bez określenia obiektywnych kryteriów tego ustalenia, stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., jednak nie narusza zasady swobody umów. Wprawdzie również w przypadku przyjęcia

abuzywnego charakteru takich klauzul ostatecznym skutkiem może być nieważność umowy, jednak określenie źródła tej nieważności może mieć znaczenie dla ustalenia daty początkowej biegu terminu przedawnienia o zwrot spełnionych świadczeń.

Strona pozwana wniosła o odmowę podjęcia uchwały ze względu na to, że przedstawione zagadnienie prawne nie budzi poważnych wątpliwości, ewentualnie o uznanie, że postanowienia umowy i regulaminu stanowiące przedmiot pytania są zgodne z naturą stosunku prawnego.

Powodowie wnieśli o podjęcie uchwały, w której postanowienia stanowiące przedmiot pytania zostaną uznane za sprzeczne z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego.

Stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, który wniósł o odmowę podjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do obcej waluty obcej powoduje, że kurs stosowany do przeliczenia kwoty kredytu przy jej wypłacie, a następnie kurs służący do rozliczenia poszczególnych rat, wpływają wprost na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Jeżeli kursy te są swobodnie określone przez bank, oznacza to, że bank może decydować, jakiej wysokości świadczenie powinna spełnić druga strona tytułem zwrotu kredytu. Jeszcze w literaturze z okresu międzywojennego wskazywano, że „gdyby powierzyć dłużnikowi oznaczenie treści świadczenia według jego swobodnego wyboru, nie byłoby żadnego zobowiązania, gdyby zaś miał tego dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik zostałby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela” (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 156). Pogląd, że niedopuszczalne jest decydowanie przez jedną ze stron umowy o konkretyzacji świadczenia, „jeżeli miałyby ona podejmować te decyzje na mocy swobodnego i niekontrolowanego uznania”, był również podzielany w nauce prawa cywilnego w okresie powojennym (Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 75).

Zagadnienie sformułowane przez Sąd Apelacyjny w [...] odnosi się nie do ogólnej dopuszczalności opisanych w pytaniu postanowień umownych, lecz do ich

zgodności z naturą stosunku prawnego. Pojęcie to zostało wprowadzone do Kodeksu cywilnego wraz z art. 353¹, dopiero w 1990 r., i od samego początku jest przedmiotem kontrowersji. Zgodnie z dominującym stanowiskiem kryterium natury (właściwości) stosunku nakazuje respektować pewne założenia dotyczące kształtu stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć stosunku zobowiązaniowego w ogólności lub też pewnej kategorii zobowiązań (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 98, oraz przywołane tam orzecznictwo). W literaturze sporne pozostaje, czy wymienione kryterium pełni rolę samodzielną, czy też jedynie pomocniczą, pozwalającą na łatwiejsze ustalenie, czy umowa nie narusza innych granic zasady swobody umów. Kwestia ta nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego, choć może nasuwać wniosek, że naruszenie właściwości stosunku oznaczać będzie zarazem wykroczenia poza granice wynikające z ustawy lub zasad współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy w stosunkowo niedługim czasie po wejściu w życie art. 353¹ k.c. w kilku orzeczeniach uznał za wykraczające poza kryterium natury (właściwości) stosunku prawnego postanowienia umowy, które oddawały jednej ze stron możliwość zmiany warunków umowy (a ściślej – zmiany treści wiążącego strony stosunku prawnego). W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNC 1992, nr 1, poz. 1), uznano za niedopuszczalne umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym zmiany warunków umowy rachunku bankowego. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono, że „[n]atura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. (...) W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że

zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałoby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.”

Korespondujące z tym orzeczeniem stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNC 1992, nr 6, poz. 90), w której przyjęto, że zastrzeżenie w regulaminie bankowym – mającym zastosowanie do stosunku prawnego kredytu, pożyczki albo rachunku bankowego – uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Zbieżne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w uchwale z 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, w której uznał, że postanowienie umowy kredytu bankowego uprawniające kredytodawcę do zmiany stawek oprocentowania jest bezskuteczne, jeżeli w umowie nie określono jednocześnie konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Warto zaznaczyć, że dwie ostatnie uchwały dotyczyły bezpośrednio zakresu swobody określania przez bank wysokości świadczenia własnego lub drugiej strony, co jest również przedmiotem analizowanego zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi na stanowisku, że poglądy zajęte w przedstawionych uchwałach zachowują aktualność, co oznacza, że postanowienie umowne uzależniające wysokość świadczenia od swobodnego uznania jednej ze stron jest sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku prawnego. Jeżeli bank miałby w ten sposób określać wysokość własnego świadczenia (co nie występuje w przypadku zawartej w sprawie umowy kredytu indeksowanego, ale może być aktualne w przypadku kredytów denominowanych), takie zastrzeżenie godzi w istotę zobowiązania. Postanowienie oparte na schemacie „zapłacę tyle, ile będę chciał” nakazuje podać w wątpliwość rzeczywistą wolę zaciągnięcia zobowiązania. Z kolei postanowienie zezwalające wierzycielowi na swobodne określenie

wysokości świadczenia drugiej strony oddaje tę stronę we władzę wierzyciela, który może dowolnie wpływać na jej sytuację ekonomiczną, odpowiednio kształtując wysokość świadczenia. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności.

Przedstawiając powyższe stanowisko, należy jednocześnie zastrzec, że zgodnie ze sformułowaniem zagadnienia prawnego odnosi się ono do przypadków, w których określenie kursu waluty, a zatem również wysokości świadczenia drugiej strony, ma nastąpić jednostronnie, bez odniesienia do obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów. Stanowiska takiego nie można natomiast automatycznie rozciągać na sytuację, w której kryteria takie są możliwe do określenia. W tym kontekście należy wspomnieć, że jeszcze na tle Kodeksu zobowiązań w – odnoszącym się do umowy sprzedaży – art. 297 przewidziano możliwość pozostawienia określenia ceny „słusznemu uznaniu” strony lub osoby trzeciej. W razie sporu cenę powinien wówczas ustalić sąd. Konstrukcja określenia świadczenia przez stronę jest znana i dopuszczona także w niektórych obcych systemach prawnych. Tak na przykład, zgodnie z § 315 ust. 1 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), jeżeli strona ma określić świadczenie pozostające do spełnienia, w razie wątpliwości przyjmuje się, że określenie to powinno nastąpić według rozsądnego uznania. Podobne jest stanowisko zajmowane w aktach mających stanowić model regulacji przyjmowanych w europejskich systemach prawnych. Zgodnie z art. 6:105 Zasad Europejskiego Prawa Kontraktów (PECL) oraz art. II.-9:105 Wspólnej Ramy Odniesienia (DCFR), jeżeli cena lub jakikolwiek inny warunek umowy mają zostać ustalone przez jedną ze stron, a dokonane ustalenie jest rażąco nieuzasadnione, wówczas, niezależnie od odmiennych postanowień umowy, ustalenie takie powinno zostać zastąpione przez rozsądną cenę lub warunek o rozsądnej treści.

Rozwiązania obce, znane w dawnym stanie prawnym ani akty prawa modelowego nie mogą wprost przekładać się na wnioski co do obowiązującego prawa polskiego. Wynika z nich jednak, że generalnie możliwość ustalenia treści stosunku prawnego w jakiejś części przez jedną ze stron nie pozostaje w

sprzeczności z istotą zobowiązania, jeżeli wskazane są (nawet na znacznym stopniu ogólności) kryteria, według których ustalenie powinno nastąpić. Określenie tych kryteriów może wynikać z umowy stron, co przewidywał art. 297 Kodeksu zobowiązań („pozostawiono słusznemu uznaniu”). W tych zaś sytuacjach, gdy strony takich kryteriów nie wskazały, wymienione powyżej akty same ich dostarczają („rozsądne uznanie” – art. 315 BGB; brak „rażąco nieuzasadnionego” ustalenia – art. 6:105 PECL i art. II.-9:105 DCFR). W prawie polskim nie ma jednak normy, która pozwalałaby na uzupełnienie stosunku prawnego o kryteria określenia treści świadczenia, gdyby strony powierzyły takie uprawnienie jednej z nich, a same tych kryteriów nie ustaliły. Wynika stąd wyrażony w uchwale wniosek o sprzeczności z naturą stosunku postanowienia pozostawiającego pełną dowolność w tym zakresie. Można jednak również stąd wywodzić, że gdyby takie kryteria zostały przewidziane, odpowiednie postanowienie umowne mogłoby zostać uznane za dopuszczalne co najmniej w stosunkach innych niż konsumenckie.

Co więcej, nie można również wykluczyć, że kryterium, na podstawie którego strona jest uprawniona do określenia wysokości świadczenia, a w analizowanym przypadku – na podstawie którego bank jest uprawniony do określenia kursu waluty obcej – będzie w szczególnych sytuacjach wynikało nie z treści samych oświadczeń woli stron, a z innych czynników, które na podstawie art. 56 k.c. współkształtują treść stosunku prawnego, tj. z zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. Kwestia ta wymaga jednak analizy konkretnych przypadków i nie jest objęta przedstawionym zagadnieniem prawnym.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy zajął stanowisko wyrażone w zdaniu pierwszym uchwały.

Mimo, że zagadnienie przedstawione przez Sąd Apelacyjny literalnie odnosiło się wyłącznie do kwestii zgodności analizowanych postanowień umownych z naturą stosunku prawnego, to z uzasadnienia można wywnioskować, że w rzeczywistości przedmiotem wątpliwości był raczej rodzaj skutków uznania wadliwości tego rodzaju klauzuli. Sąd pytający założył przy tym najwyraźniej, że w przypadku uznania przedmiotowego postanowienia za sprzeczne z naturą stosunku prawnego jedynym możliwym skutkiem jest nieważność postanowienia, nie wchodzi

natomiast w grę możliwość zastosowania sankcji związanych z uznaniem postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Założenia tego nie można podzielić.

Naruszenie natury stosunku zobowiązaniowego w postaci będącej przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego oznacza również naruszenie zasady słuszności kontraktowej, która w stosunkach z udziałem konsumentów (a w aktualnym stanie prawnym także z udziałem osób fizycznych zawierających niektóre umowy związane z ich działalnością gospodarczą – zob. art. 385⁵ k.c.) jest wartością chronioną przez przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych. Postanowienie zapewniające przedsiębiorcy swobodę w ustalaniu wysokości świadczenia konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco narusza interes konsumenta (art. 385¹ k.c.). Artykuł 385³ k.c. zawierający katalog przykładowych postanowień, które w razie wątpliwości należy uznać za niedozwolone, wymienia szereg klauzul oddających kontrahentowi konsumenta swobodę decyzji co do kształtu stosunku prawnego łączącego go z konsumentem. W szczególności odnosi się to do postanowień, które:

a) uzależniają spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta (pkt 8),

b) przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy (pkt 9),

c) uprawniają kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie (pkt 10),

d) przewidują wyłącznie dla kontrahenta konsumenta jednostronne uprawnienie do zmiany, bez ważnych przyczyn, istotnych cech świadczenia (pkt 19),

e) przewidują uprawnienie kontrahenta konsumenta do określenia lub podwyższenia ceny lub wynagrodzenia po zawarciu umowy bez przyznania konsumentowi prawa odstąpienia od umowy (pkt 20).

Oznacza to, że wolą ustawodawcy nie mogło być uznanie z góry, iż postanowienie naruszające naturę stosunku zobowiązaniowego nie może być

zarazem niedozwolonym postanowieniem umownym, gdyż przyjęcie przeciwnego założenia oznaczałoby, że powyższe przykłady są bezprzedmiotowe.

Podobne rozumowanie odnosi się również do naruszenia innej granicy swobody umów w postaci zasad współżycia społecznego. Postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, z reguły powinny zostać także uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Naruszenie powyższych granic zasady swobody umów nie może zatem wykluczać uznania postanowienia za abuzywne, a zajęcie odmiennego stanowiska groziłoby utratą przez art. 385¹ i n. k.c. realnego znaczenia, skoro niedozwolone postanowienia umowne zazwyczaj wykraczałyby poza granice swobody umów wyznaczone przez zasady współżycia społecznego.

W poszczególnych przypadkach możliwe jest przyjęcie, że postanowienie zapewniające wierzycielowi swobodę określania wysokości świadczenia drugiej strony przekroczy jedynie granice swobody umów (co może mieć przede wszystkim miejsce w przypadku stosunków innych niż konsumenckie), jak również, że będzie jednocześnie stanowiło niedozwolone postanowienie umowne. Możliwa jest także sytuacja, gdy postanowienie takie nie naruszy natury zobowiązania, gdyż strony wskażą kryteria, na podstawie których ma nastąpić określenie wysokości świadczenia, co jednak nie wykluczy uznania postanowienia za niedozwolone w stosunkach konsumenckich. Kryterium zapewniające stronie pewien margines uznaniowości w oznaczeniu świadczenia może bowiem być dopuszczalne w obrocie powszechnym lub obustronnie profesjonalnym, natomiast może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne, jeżeli z tego uznania miałby korzystać przedsiębiorca w relacji z konsumentem. Wiąże się to z postulatem silniejszej ochrony konsumentów (a obecnie także innych podmiotów chronionych na podstawie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych) niż pozostałych uczestników obrotu.

Wniosek co do tego, że postanowienie będące przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego może zarazem wykraczać poza naturę zobowiązania, jak i stanowić niedozwolone postanowienie umowne, nie przesądza

jeszcze rodzaju sankcji, jaka ma zastosowanie w takim przypadku. Na tle art. 353¹ k.c. zdecydowanie dominuje stanowisko, zgodnie z którym skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest niezgodność całości lub części czynności prawnej z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 lub 3 k.c. (ewentualnie – choć ta kwestia pozostaje sporna – z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.). Pogląd ten należy podzielić, jednak nie wynika stąd jeszcze wniosek, że skutkiem jest bezwzględna nieważność czynności prawnej albo przynajmniej nieważność postanowienia wykraczającego poza granice zasady swobody umów. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu *obiter dicta* w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385¹ k.c.

Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sankcja ta oznacza, że kwestionowane postanowienie nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następczo udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób zapewni jego skuteczność (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56 i cytowane w jej uzasadnieniu obszernie orzecznictwo). Takie określenie sankcji daje konsumentowi możliwość podjęcia decyzji, której to możliwości nie miałby w razie przyjęcia nieważności postanowienia. Stanowi to niewątpliwe uprzywilejowanie konsumenta w stosunku do innych uczestników obrotu. Jednocześnie jednak, zgodnie z przywołaną uchwałą, konsekwencją tego uprzywilejowania jest odmienne określenie początku terminu wymagalności roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie niedozwolonego

postanowienia, niż miałyby to miejsce w przypadku sankcji bezwzględnej nieważności.

Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli (zob. przywołaną powyżej uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i cytowane w jej uzasadnieniu orzecznictwo). Stanowisko takie nie wyklucza całkowicie, że ostatecznym skutkiem okaże się brak związania umową w całości, jednak o przyjęciu takiego wniosku w poszczególnych przypadkach zadecydują inne przesłanki niż przewidziane w art. 58 § 3 k.c.

Stanowisko zajęte w drugim zdaniu podjętej uchwały nie oznacza, że Sąd Najwyższy w obecnym składzie odrzuca wniosek przyjęty w przywołanej uchwale Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, zgodnie z którą postanowienie wzorca umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Rzeczywiste znaczenie tej ostatniej uchwały nie może jednak odnosić się do sytuacji, w której właśnie naruszenie przepisu ustawy gwarantującego zachowanie zasady słuszności kontraktowej spowodowało uznanie postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Postanowienie umowne objęte przedstawionym zagadnieniem prawnym naruszało art. 353¹ k.c., wykraczając poza granice określone właściwością stosunku oraz zasadami współżycia społecznego, i te same względy, które przesądziły o naruszeniu wskazanego przepisu, pozwalają jednocześnie na zakwalifikowanie postanowienia jako abuzywnego. W stanie faktycznym, na tle którego zapadła uchwała z 13 stycznia 2011 r., chodziło o postanowienie zastrzegające karę umowną za niewykonanie zobowiązania pieniężnego, co pozostawało w sprzeczności z art. 484 § 1 k.c. Bezpośrednim celem tego przepisu, w zakresie w jakim wyklucza zastrzeżenie kary umownej za

niewykonanie zobowiązania pieniężnego, nie jest zapewnienie równowagi kontraktowej stron, ale wykluczenie obchodzenia zakazu zastrzegania nadmiernych odsetek za opóźnienie przez zastrzeżenie kary umownej. Zastrzeżenie kary umownej za niewykonanie zobowiązania pieniężnego pozostaje sprzeczne z prawem, ale nie musi koniecznie oznaczać, że kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Będzie więc ono zawsze nieważne, chociażby nie było abuzywne. Trudno natomiast wyobrazić sobie, aby nie zakwalifikować jako abuzywnego postanowienia, w którym przedsiębiorca może swobodnie decydować o wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

a.s.